

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Polak-Kałużna

Protokolant: Sylwia Krzos

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **D. C.**

o podwyższenie alimentów

I. podwyższa od pozwanego D. C. alimenty na rzecz powódki A. R. z kwoty po 150 zł miesięcznie ustalonych ugodą zawartą przez strony przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie w dniu 6 listopada 2007 roku w sprawie III RC 406/07 do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie, począwszy od dnia 5 listopada 2015 roku, płatne z góry do 15 - tego dnia każdego miesiąca;

II. nakazuje pozwanemu D. C. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie) kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem opłaty sądowej, od ponoszenia której powódka była zwolniona;

III. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o podwyższenie od pozwanego D. C. alimentów na swoją rzecz z kwoty po 150 zł miesięcznie, ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie w dniu 06 listopada 2007 roku w sprawie III RC 406/07 do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Na uzasadnienie pozwu podała, że jest wychowanką (...) nr (...) w P., gdzie przebywa od 19 grudnia 2013 roku. Wskazała, że ustalone alimenty wynikają z ugody zawartej przez pozwanego i Z. S., u której wówczas przebywała w rodzinie zastępczej, a zawarcie tej ugody miało miejsce osiem lat temu. Powódka stwierdziła w pozwie, że obecnie jest osobą pełnoletnią, uczęszcza do II Liceum Ogólnokształcącego w D., jest uczennicą klasy III, przygotowuje się do matury. Wskazała, że w domu dziecka ma zapewnione wszystkie potrzeby egzystencjalne, ale ma dodatkowe potrzeby jako dorastająca kobieta inaczej niż jedenastolatka, którą była w czasie, gdy ustalano poprzednie alimenty. Podkreśliła, że po maturze zamierza rozpocząć studia magisterskie we W., chciałaby być germanistką i już składając pozew ponad pół roku przed maturą martwi się czy sprostą wydatkom związanym ze studiami, gdyż do tej pory nie mogła liczyć na ojca, który nie był zainteresowany jej osobą.

Pozwany w piśmie z dnia 12 lutego 2016 roku wniósł o „utrzymanie dotychczasowej kwoty alimentów”. Przedstawiając swoją sytuację materialną wskazał, że do 05 grudnia 2015 roku pracował w (...)w D., z wynagrodzeniem netto 1870 zł miesięcznie, że żona prowadzi działalność gospodarczą, z której uzyskuje dochód w wysokości 2300 zł netto miesięcznie, że oboje z żoną mają na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 18 i 16 lat, które uczęszczają do technikum. Wskazał, że sytuacja jego rodziny pogorszyła się, gdy po 24 latach pracy został zwolniony z pracy i obecnie przebywa

na zasiłku chorobowym w wysokości 1100-1300 zł miesięcznie. Stwierdził, że wydatki na utrzymanie domu i lokalu do prowadzenia działalności wynoszą około 3400 zł miesięcznie, w tym prąd, gaz, czynsz, telefon, woda, podatek od nieruchomości oraz rata kredytu, a do tego dochodzą wydatki na leki i dojazdy dzieci do szkoły. Wskazał, że od wielu lat płaci regularnie alimenty oraz ponosił koszty utrzymania powódki w pieczy zastępczej do (...) w D., że ma świadomość, że kwota ta nie jest duża, ale płaci tyle, na ile go stać. Podniósł, że matka dziecka nie zapłaciła ani złotówki z zasądzonych alimentów i „spokojnie przebywa poza granicami kraju”. Wskazał, że jego rodzina ogranicza koszty utrzymania do minimum, a pomimo tego trudno jest płacić należności w terminie i na bieżąco, w związku z czym ma zadłużenie w Urzędzie Miasta w D.. Stwierdził nadto, że syn, który w 2017 roku będzie kończył szkołę – jeżeli nic się nie zmieni będzie musiał iść do pracy i będzie studiował zaocznie.

W piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2016 roku pozwany uznał żądanie pozwu do kwoty 200 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. R. urodzona (...) pochodzi z nieformalnego związku (...). Rodzice małoletniej nigdy nie byli w związku. Gdy A. miała około 6 miesięcy jej matka powierzyła ją pod opiekę Z. S. – osoby niespokrewnionej, która następnie została ustanowiona rodziną zastępczą dla niej.

Matka początkowo kontaktowała się z córką, udzielała pomocy rzeczowej, a później zaprzestała kontaktów, nie łożyła także na utrzymanie powódki, ma zasądzone alimenty w kwocie 200 zł miesięcznie, których nie płaci. Matka powódki przebywa za granicą, jej adres nie jest znany.

Pozwany przez pierwsze miesiące życia widywał córkę, w okresie, gdy przebywała z matką, a później po umieszczeniu A. R. z rodziną zastępczą u Z. S. zaprzestał kontaktów w ogóle, nie był zainteresowany jej procesem wychowania, rozwojem i edukacją.

Oświadczeniem z dnia 28 sierpnia 2001 roku złożonym w sprawie (...) przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie D. C. uznał powódkę, po tym jak jej pochodzenie zostało udowodnione badaniami genetycznymi.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 10 stycznia 2002 roku w sprawie (...) po raz pierwszy zasądzone od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 100 zł miesięcznie płatne do rąk Z. S. jako rodziny zastępczej.

Następnie na mocy ugody zawartej pomiędzy Z. S. jako rodzicem zastępczym i pozwanym zawarta została ugoda sądowa w dniu 06 listopada 2007 roku na mocy której podwyższono alimenty na rzecz powódki do kwoty po 150 zł miesięcznie płatne do rąk Z. S. jako rodziny zastępczej, a żądanie pozwu opiewało na kwotę 400 zł miesięcznie. W czasie ustalania powyższych alimentów powódka miała 10 lat, była uczennicą IV klasy szkoły podstawowej, uczęszczała na odpłatne zajęcia karate kosztujące 50 zł miesięcznie plus 50 zł za egzamin, uczestniczyła w odpłatnych wyjazdach z klubu karate, chorowała na przewlekłe anginy. Rodzina zastępcza Z. S. otrzymywała w tamtym czasie po 600 zł miesięcznie z (...) w D. na utrzymanie powódki, od matki powódki, przebywającej w Hiszpanii żadnych alimentów nie otrzymywała, mimo, że zostały ustalone na kwotę 200 zł. Matka w czasie poprzedniego ustalania alimentów nie utrzymywała kontaktów z córką. Pozwany płacił dobrowolnie powyższe alimenty, poza tym nie utrzymywał żadnych kontaktów z córką, nie przekazywał dziecku prezentów. Pracował wówczas w (...) D. zarabiał zmiennie, około 1100-1600 zł miesięcznie z nadgodzinami, na utrzymaniu poza powódką miał dwoje dzieci w wieku 10 i 8 lat, jego żona pracowała zarabiała 680 zł miesięcznie.

W związku z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu rodziny zastępczej i faktem, że ojciec nie wyrażał woli przejęcia opieki nad powódką została ona umieszczona w grudniu 2013 roku w trybie natychmiastowym w placówce opiekuńczo – wychowawczej, a następnie pozbawiono matkę władzy rodzicielskiej, a ojcu ograniczono jej wykonywanie.

Przebywając w domu dziecka powódka przebywała, za zgodą Sądu na przepustkach u wolontariuszki w D..

Postępowanie opiekuńcze prowadzone przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie w sprawie powódki zostało zakończone, wobec uzyskania przez nią pełnoletności w dniu 05 września 2015 roku.

Dowód: - akta (...)i (...) Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie,

- akta (...) Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

- przesłuchanie powódki karta 45-46,

- przesłuchanie pozwanego – karta 46,

Przebywając w domu dziecka powódka pieniądze z alimentów przeznaczała na abonament telefoniczny, na dentystę prywatnego, na koszty studniówki, ubrania się na studniówkę, dodatkowe kosmetyki, wycieczki szkolne. Powódka nie miała stypendium naukowego. W czasie nauki w liceum powódka nie zarabkowała, nie udzielała korepetycji.

Powódka A. R. jest obecnie absolwentką (...) Liceum w D., po zakończeniu szkoły przystąpiła do matury. Dom Dziecka zapewnia powódce do czasu zakończenia edukacji w szkole średniej mieszkanie, wyżywienie, podstawowe ubrania, kosmetyki i artykuły higieniczne. W maju 2016 roku ta sytuacja ulegnie zmianie.

Powódka w ramach pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki i zagospodarowanie ma prawo otrzymać mieszkanie, na które jednak może oczekiwać nawet dwa lata, które będzie wymagało remontu. Do tego czasu powódka będzie mogła przebywać w domu dziecka za opłatą 100 zł miesięcznie, ponadto dostanie pomoc na kontynuowanie edukacji w kwocie po 500 zł miesięcznie do końca edukacji oraz 3000-5000 zł na usamodzielnienie się, którą winna przeznaczyć na wyremontowanie mieszkania. Jednak dom dziecka nie zapewni jej utrzymania.

Powódka zamierza studiować germanistykę na Uniwersytecie (...) we W. w systemie dziennym. W przypadku zamieszkania we W. koszt akademika wynosi 400 zł miesięcznie, stancje są droższe, w przypadku dojazdów do W. obciążą ją koszty dojazdu w kwocie 60 zł miesięcznie – bilet na trasie D. – W. i 56 zł bilet miesięczny na trasie P. – D..

Powódka nie wie jak wygląda jej matka, w ogóle jej nie pamięta, jedynie ze zdjęć wnioskuje, że się spotkały, powódka nie wie jak jej matka się obecnie nazywa, nie wie gdzie mieszka, nie wie czy poza nią ma inne dzieci. Z powyższych względów powódka nie zdecydowała się na dochodzenie alimentów od matki. Pozwany także nie ma kontaktu z matką powódki nie wie gdzie ona zamieszkuje, próbował szukać z nią kontaktu, co okazało się niemożliwe.

Oceniając usprawiedliwione potrzeby na utrzymanie powódki Sąd musiał przeanalizować je w dwóch okresach, od dnia wniesienia pozwu do czasu zakończenia edukacji w szkole średniej, gdzie dom dziecka zapewniał jej podstawowe utrzymanie oraz od czerwca 2016 roku kiedy to jej sytuacja materialna ulegnie zmianie wobec zakończenia edukacji w liceum.

W pierwszym z wskazanych okresów zatem w miesiącach listopad 2015 – maj 2016 roku w porównaniu z czasem ostatniego ustalenia alimentów sytuacja materialna i potrzeby powódki zwiększyły się o co najmniej 350 zł miesięcznie, z tego 50 zł stanowiły ponoszone osobiście przez powódkę wydatki na kosmetyki, środki higieny osobistej, 100 zł miesięcznie na odpłatne wizyty lekarskie u dermatologa, stomatologa i zakup leków, 100 zł miesięcznie na zakup odzieży, obuwia, w tym odzieży i obuwia na studniówkę, co najmniej 30 zł miesięcznie wydatki na telefon, 40 zł miesięcznie zakup dodatkowych artykułów papierniczych i przejazdu do W. oraz 50 zł miesięcznie na wycieczki szkolne, które musiała opłacać sama, także koszty ewentualnych spotkań towarzyskich, czy wyjść do kina, powódka przyznała ponadto, że chce gromadzić też środki na przyszłe studia wiedząc, że to co otrzyma z domu dziecka nie będzie wystarczające.

W okresie od czerwca 2016 roku odpadną powódce koszty wycieczek szkolnych, ale zwiększą się koszty przejazdów do W. w związku z załatwieniem formalności na uczelni związanych ze studiami, a później związanymi z dojazdami na studia w przypadku, gdyby nie zdecydowała się zamieszkać we W. i dojeżdżać – o co najmniej 100 zł miesięcznie, koszty związane z własnym utrzymaniem skoro będzie musiała uiszczać opłaty na rzecz domu dziecka w kwocie 100

zł miesięcznie za mieszkanie. Z otrzymanej zaś na kontynuowanie edukacji kwoty 500 zł miesięcznie powódka będzie musiała ponieść koszty podręczników i przyborów na studiach, wyżywienia we W., zakupu odzieży, kosmetyków, lekarstw i własnego leczenia, czego dom dziecka nie zapewni nieodpłatnie.

Z. S., która pełniła funkcję rodziny zastępczej dla powódki do grudnia 2013 roku nie gromadziła pieniędzy otrzymywanych przez powódkę tytułem alimentów, przeznaczała je na bieżące potrzeby małoletniej, powódka nie posiada żadnego majątku ani oszczędności.

Dowód: - paragony fiskalne za towary i usługi lekarskie – karta 21-23,

- zaświadczenia o kontynuowaniu nauki – karta 24, 44,

- przesłuchanie powódki karta 45-46,

- przesłuchanie pozwanego – karta 46,

Pozwany płacił regularnie alimenty na rzecz powódki w wysokości ustalonej w ostatniej ugodzie. Wg informacji na dzień 20 kwietnia 2016 roku nie zapłacił alimentów za marzec i kwiecień 2016 roku. Pozwany z zawodu jest technikiem mechanizacji rolnictwa. Poprzednio pracował w (...) w D., z wynagrodzeniem brutto 2300 – 2700 zł miesięcznie, w maju 2015 roku zarobił 7416,15 zł, z dniem 05 grudnia 2015 roku rozwiązano z pozwanym umowę o pracę za 2 tygodniowym wypowiedzeniem. Od dnia zwolnienia pozwany przez cały czas przebywa na zwolnieniu lekarskim, a wypłacone zasiłki chorobowe wynosiły – za grudzień 2015 roku – 1625,08 zł brutto, za styczeń 2016 roku – 1948,52 zł brutto, za luty 2016 – 1830,19 zł brutto. Zwolnienie kończy się 20 maja 2016 roku. Pozwany będąc na zwolnieniu lekarskim przebywał w szpitalu, który opuścił 27 lutego 2016 roku

W (...) w D. pozwany pracował jako kierowca, menadżer do spraw taboru, a ostatnio jako dyspozytor.

Żona pozwanego prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu artykułami biurowymi i papierniczymi pod nazwą (...) A. C., w budynku o powierzchni 142 m położonym w D.ul. (...), będącym współwłasnością pozwanego i jego żony. Wysokość podatku od nieruchomości za powyższą nieruchomość w 2016 roku wynosi 3373 zł. Wysokość dochodów żony pozwanego i pozwanego za 2015 roku zgłoszonych do Urzędu Skarbowego w D.to 84.020 zł. Żona pozwanego zatrudnia jedną osobę, swoją siostrę, która jest osobą niepełnosprawną, w związku z czym są niższe opłaty z tytułu jej zatrudnienia. Za zatrudnienie siostry żony pozwanego faktycznie płaci urząd pracy. Pozwany pomaga w sklepie żony, wozi żonę, układa towar.

Pozwany ma lat 45, ma orzeczenie o niepełnosprawności z powodu cieśni nadgarstka, nie ma jednak zakazu pracy.

Pozwany i jego żona otrzymywali i otrzymują dodatkowe dochody z tytułu stypendium socjalnego oraz za wyniki w nauce ze (...) Akademii (...) w Ś., gdzie obecnie kończą studia magisterskie, a poprzednio skończyli studia podyplomowe. Nauka jest odpłatna, jednakże otrzymywane przez pozwanego i jego żonę stypendia pokryły całość kosztów związanych z nauką. Pozwany mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim nie przerwał nauki. Stan zdrowia pozwalał mu na jej kontynuowanie.

Poza lokalem, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza pozwany wraz z żoną jest współwłaścicielem mieszkania, które zajmuje z żoną i dziećmi w wieku 18 i 16 lat, które uczęszczają do technikum.

Wydatki na utrzymanie rodziny pozwanego, mieszkania i lokalu do prowadzenia działalności wynoszą ponad 3000 zł miesięcznie, w tym prąd, gaz, czynsz, telefon, woda, podatek od nieruchomości, w tym rata kredytu w wysokości 1402 zł, wydatki na telefon i Internet 155,63 zł i 80,64 zł miesięcznie, opłata za prąd w sklepie w grudniu 2015 roku ponad 550 zł, za wodę w sklepie za grudzień 2015 – 145,73 zł, za prąd w mieszkaniu w lutym 2016 roku – 204,81 zł.

Pozwany i jego żona są właścicielami trzech samochodów R. (...) z 2001 roku, M. z 1999 roku i V. (...) z 1980 roku, z tym, że ostatni z samochodów jest wykorzystywany jako reklama.

Syn pozwanego dorabiał w czasie wakacji na myjni samochodowej, za zarobione pieniądze zrobił prawo jazdy.

Pozwany ponad alimenty nie kupował córce żadnych prezentów ani z okazji świąt czy urodzin, nie kontaktował się z nią.

Dowód: - rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem – karta 10,

- zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach – karta 11, 43,

- zaświadczenie o wynagrodzeniu i zatrudnieniu – karta 12,

- upomnienie Burmistrza Miasta D. – karta 13,

- decyzja w sprawie wymiaru podatku - karta 14,

- potwierdzenia przelewu i faktura za wodę – karta 15-20,

- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego – karta 33,

- przesłuchanie pozwanego – karta 46,

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala, zdaniem Sądu na uwzględnienie powództwa w całości.

W rozpatrywanej sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 138 k.r.i o., zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Przez wyrażoną w tym przepisie zmianę stosunków rozumieć należy istotne zwiększenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, wskutek czego ustalony wcześniej zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania.

Mając na uwadze powyższy przepis, jak również normę wyrażoną w przepisie art. 135 § 1 k.r.i o., zgodnie z którą zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentacji z drugiej zaś uwarunkowany jest możliwościami zarobkowymi i majątkowymi osób zobowiązanych, Sąd ustalił wysokość środków niezbędnych do utrzymania powódki (co wskazano wyżej w dwóch odrębnych okresach), jak również aktualne możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego wobec niemożności ustalenia gdzie przebywa i czy żyje jej matka i wielkości te rozważył w kontekście potrzeb oraz możliwości zarobkowych pozwanego, jakie znalazły się u podstaw ustalenia alimentów w sprawie (...), uwzględniając dodatkowo szczególne okoliczności niniejszej sprawy, to jest fakt, że gdy ustalano ostatnie alimenty powódka przebywała nie w domu dziecka lecz w rodzinie zastępczej, która poza dochodzonymi alimentami miała pomoc finansową z (...)w D.w łącznej kwocie 1400 zł na dwoje dzieci, co dziewięć lat temu było kwotą znaczną.

Przedstawione wyżej uregulowania pozwalają na dostosowanie rozmiarów wysokości alimentów do aktualnej sytuacji osób uprawnionych i zobowiązanych. W niniejszej sprawie sama okoliczność, iż ostatnie ustalenie alimentów miało miejsce niemal 9 lat temu uzasadnia żądanie ich zmiany, jednakże przy ich zmianie należy uwzględnić nie tylko sytuację materialną i potrzeby osób uprawnionych, ale także osób zobowiązanych do alimentacji.

Ustalając możliwości zarobkowe zobowiązanego do alimentacji pozwanego D. C., Sąd oparł się na ustaleniach poczynionych w czasie poprzednich spraw o alimenty oraz wziął pod uwagę częściowo twierdzenia pozwanego złożone w czasie jego przesłuchania w niniejszej sprawie, ale także te przedstawione w głosach końcowych, gdzie przekonując o możliwości nieodpłatnego kontynuowania nauki przez powódkę sam przyznał, czego nie podniósł wcześniej w czasie przesłuchania, że on i jego żona mieli i mają dodatkowe dochody z tytułu stypendiów socjalnych i naukowych w

związku z kontynuowaniem nauki, w słowach końcowych padła kwota 1000 zł możliwa do uzyskania przez jedną osobę. Sąd zatem przyjął, że sytuacja materialna pozwanego mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim nie jest aż tak zła jak przekonywał. O faktycznym stanie zdrowia pozwanego i jego możliwościach zarobkowych, świadczy fakt, że mimo formalnej niezdolności do pracy pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, wykladał towar, woził ją, nie przerwał edukacji i dojazdów do Ś., kończy studia magisterskie, co wiąże się z koniecznością napisania pracy i wcześniejszego się przygotowania.

Pozwany wprost przyznał, że nieopłacalnym dla jego rodziny jest zatrudnienie go w firmie żony, z uwagi na zbyt wysokie koszty, z czego należy wysnuć wniosek, że wolał jej pomagać, bez rejestracji i generowania kosztów.

Z przedstawionych wniosków o aktywności i funkcjonowaniu pozwanego, mimo zwolnienia lekarskiego można wysnuć wniosek, że po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, co jak twierdzi ma nastąpić w dniu 20 maja 2016 roku nie powinien mieć większych trudności ze znalezieniem pracy, gdyż rynek pracy, w okolicach D., gdzie pozwany zamieszkuje – co jest faktem powszechnie znanym – oferuje liczne możliwości pracy, chociażby w specjalnych strefach ekonomicznych pod W., a pozwany co sam przyznał nie ma zakazu pracy.

Reasumując Sąd stwierdził, że sytuacja materialna rodziny pozwanego jest lepsza niż czasie ustalania ostatecznych alimentów. Zwiększyły się dochody pozwanego – mimo pobytu na zwolnieniu lekarskim, poprawiła się sytuacja zawodowa jego żony, która wówczas zarabiała 680 zł miesięcznie, oboje z żoną otrzymywali stypendia socjalne i naukowe.

Ustalając alimenty, Sąd dostrzegł, że pozwany poza powódką ma na utrzymaniu jeszcze dwoje dorastających dzieci, jednakże one – inaczej niż powódka – mogą liczyć na wsparcie matki, która prowadzi z sukcesem działalność gospodarczą. Odnosząc się zaś do argumentów pozwanego, że jego rodzina nie może liczyć na żadne ulgi i pomoc inaczej niż powódka, której przysługuje pomoc Państwa wynikająca z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 roku (Dz. U. z 2012 roku poz. 954) w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie - należy stwierdzić, że powyższa pomoc Państwa nie zwalnia rodziców z obowiązku alimentacyjnego, a nadto, że zostanie ona wypłacona ze Skarbu Państwa – czyli z kieszeni wszystkich podatników – wyłącznie dlatego, że pozwany nie chciał wypełniać obowiązków rodzicielskich i niemal od urodzenia powódki przerzucał jej utrzymanie na innych.

Po określeniu, we wskazany sposób kondycji finansowej pozwanego Sąd uznał, że nie sposób obecnie ustalić sytuacji materialnej, trybu życia oraz tego czy żyje matka powódki, na której również ciąży obowiązek alimentacyjny wobec A. R.. Pozwany sam przyznał, że próbował dowiedzieć się co się dzieje z matką A., co okazało się niemożliwe. Tożsamo wskazywała powódka.

Przy tak ustalonych możliwościach zarobkowych i majątkowych pozwanego i braku informacji dotyczących matki, o której istnieniu nie wiadomo nic od ponad 10 lat Sąd kierując się normą prawną wyrażoną w przepisie art. 138 § 1 k.r.i o., rozważył jak zmieniły się usprawiedliwione potrzeby powódki.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego pozwalają, zdaniem Sądu przyjąć, że koszty utrzymania powódki, znacznie wzrosły, a nie wszystkie potrzeby dorastającej dziewczyny zapewnia państwowy dom dziecka. Jak wskazano wyżej potrzeby powódki ustalono odrębnie w okresie od dnia wniesienia pozwu do końca maja 2016 roku i po tej dacie. Z uwagi na specyfikę utrzymania w domu dziecka, oczywistym jest że powódce zapewniono w nim najbardziej podstawowe potrzeby w zakresie wyżywienia i ubrania, jednakże nie obejmują one koniecznego leczenia stomatologicznego, dermatologicznego, korzystania telefonu komórkowego, wyjazdów na wycieczki, zakupów odzieży, w tym na studniówkę, a oczywistym jest, że są to potrzeby usprawiedliwione, a koszt zakupionej odzieży na studniówkę – w kwocie 169 zł nie może być uznany za zbytorny.

Z akt postępowania opiekuńczego wynika, że powódka korzystała z wsparcia wolontariuszki, u której spędzała weekendy, która była dla niej wsparciem w trudnym czasie po opuszczeniu rodziny zastępczej, najpewniej też finansowym, co nie zwalnia pozwanego od obowiązku w tym okresie.

Ustalając koszty utrzymania powódki po zakończeniu edukacji w szkole średniej, Sąd miał na względzie, że wrosną one znacznie, jednakże nie mogąc orzekać ponad żądanie pozwu zasądził kwotę żadaną pozwem, uznając jednocześnie, że jeżeli wydatki te będą większe to powódka, będzie mogła starać się o stypendium, ewentualnie pracować dorywczo chociażby w okresie wakacji by zarobić na wydatki niezbędne w przyszłym roku akademickim.

Reasumując należy stwierdzić, że ustalona w 2007 roku kwota alimentów w chwili obecnej nie odpowiada potrzebom powódki. Dlatego doszło do podwyższenia ustalonych alimentów do kwot po 500 zł miesięcznie, począwszy od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, uznając, iż kwota ta odpowiada miesięcznym kosztom utrzymania powódki, które musi ponieść we własnym zakresie i możliwościom majątkowym i zarobkowym ojca powódki, mimo, iż pozwany oprócz powódki ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Jak podkreślono wyżej, dochody miesięczne rodziny pozwanego wzrosły, od ostatniego ustalenia alimentów co najmniej o 150 %, uwzględniając dochody pozwanego i jego żony ze stypendiów, a poprzednie alimenty były ustalane gdy powódka była dzieckiem

Osoba zobowiązana do alimentacji powinna w pełni wykorzystywać swoje siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskiwania niezbędnych dochodów na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentów. Zarówno ojciec jak i matka powinni dołożyć wszelkich starań i podjąć odpowiednie zatrudnienie, aby zapewnić odpowiedni poziom życia swoim dzieciom. Zobowiązany do alimentacji powinien uczynić zadość swojemu obowiązkowi, choćby wiązało się to z istotnym uszczerbkiem i powodowało obniżenie stopy życiowej. W niniejszej sprawie matka nie łoży na utrzymanie córki i nie sposób ustalić co się z nią dzieje, w utrzymaniu powódki w jej miejsce uczestniczy Skarb Państwa. Tymczasem pozwany korzysta z obecnej sytuacji. Będąc na odpłatnym zwolnieniu lekarskim faktycznie pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, kontynuuje studia, nie pozostając formalnie zatrudniony.

Sąd uznał, że alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie są adekwatne do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, którego faktyczna sytuacja materialna i rodzinna jest stabilna, lepsza niż starał się przekonać Sąd, a uzyskiwane dochody przez jego i żonę pozwalają na utrzymanie dwóch nieruchomości, trzech samochodów, życie na odpowiednim poziomie, zapewnienie edukacji wychowanym w rodzinie dzieciom, które pozwany określił jako „swoje” (karta 46 odwrot) ewidentnie różnicując tym samym powódkę.

Uściślając obowiązek pozwanego wskazano termin, w którym mają być uiszczane miesięczne raty alimentacyjne, zaś orzeczenie o odsetkach znajduje oparcie w art. 481 § 1 k.c.

Rygor natychmiastowej wykonalności został nadany orzeczeniu na mocy przepisu art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte o przepis art. 13 i 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 167, poz. 1398)

Wobec nie zgłoszenia przez pełnomocnika powódki żądania zwrotu kosztów nie orzekano w powyższym zakresie.